

Fragment relacji świadka historii



JADWIGA SCHNEIDER

ur. 1937, Białogródka



Zakres terytorialny i czasowy	Münitz, Welmschloß, 1943-1945
--------------------------------------	-------------------------------

Warunki życia i przymusowa praca w Niemczech

W 1945 roku [błąd, chodzi o 1943 rok – dop. red] w czerwcu przyjechaliśmy do Niemiec. Zostaliśmy rozparcelowani do poszczególnych gospodarstw rolnych. Starsi bracia pracowali na roli. Mama z dziećmi również pracowała w gospodarstwie. To był rejon uprawy chmielu. Miejscowość Münitz była pierwszym miejscem naszego pobytu w Niemczech. W dużym gospodarstwie zamkniętym w czworoboku dostaliśmy jeden mały pokój w tyle domu położonego nad rzeką. Mieszkaliśmy w jednym pomieszczeniu w dziewięć osób. Pokój od ściany do ściany zajmowała prycza zbita z desek, na których leżały sienniki wypełnione słomą. Spaliśmy pokotem, jeden obok drugiego. Nie pamiętam niczego innego w tym pomieszczeniu tylko tę pryczę. Do obiadu obieraliśmy malutkie ziemniaczki. Kiedyś mój brat Edward złapał gołębia, z którego chcieliśmy ugotować zupę dla rodziców. Obrął tego gołębia. Pamiętam tylko, że woda, która się gotowała na tę zupę, była czerwona. Gotowaliśmy potrawy z kalarepy, z brukwi. Nosiliśmy rodzicom w pole jedzenie w kankach. Pod koniec wojny chodziliśmy po rowach ze względu na naloty i bombardowania. Moi starsi bracia musieli pracować, a siostra urodzona w 1934 roku, dwa lata starsza ode mnie, u bauera bawiła malutkie dziecko. Niemcy wszystkich wykorzystywali do różnych prac.

Data utworzenia	27 lutego 2025
Rozmawiał/a	Artur Droś
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami